

KURIER POLSKI

Rok II
Telefony Centrali w Bydgoszczy: 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)
Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Poniedziałek, dnia 1 kwietnia 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-133 PKO J.K.P. Nr VI-146
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zatrudnionych w Bydgoszczy

Nr 89

Dyskusja w sprawie Persji odroczone do 3 kwietnia
Rada Bezpieczeństwa żąda wyjaśnień
w sprawie rokowań między Persją a ZSRR

NOWY JORK (PAP-G). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa amb. Gromyko, zgodnie z swym oświadczeniem, nie był obecny.

Delegat perski został zaproszony do zajęcia miejsca przy stole, poczym odpowiadał na pytania członków Rady Bezpieczeństwa. Oświadczył on m. in., że nie otrzymał oficjalnej wiadomości o tym, iż wojska radzieckie wróciły już do Zw. Radzieckiego.

Sekretarz stanu Byrnes wystąpił następnie z wnioskiem, aby sekretarz generalny Trygve Lie zwrócił się do Zw. Radzieckiego i Persji z zapytaniem, w jakim stadium znajdują się pertraktacje między tymi dwoma krajami.



Trygve Lie

W pół godziny po zakończeniu posiedzenia ambasadorom Zw. Radzieckiego i Persji w Waszyngtonie wręczone zostały listy Trygve Lie wzywające obydwaj zainteresowane państwa, aby do następnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, tj. do środy 3 kwietnia br. udzieliły na piśmie wszelkich informacji, dot. bezpośrednich rokowań. Dokładny tekst listów nie został opublikowany.

Komunikacja radiowa
Ameryka - Europa
zerwana

NOWY JORK (PAP-G). Amerykańskie Towarzystwo Radiowe podało do wiadomości, że z powodu zerzy północnej komunikacja radiowa pomiędzy Ameryką a Europą została przerwana.

Zaciekle walki
w Kurdystanie

LONDYN (PAP-G). Reuter donosi, że w irańskiej części Kurdystanu trwają walki między Kurdami a rządowymi oddziałami wojskowymi. Przedstawiciel irańskiego sztabu generalnego zakomunikował, że miasto Sardasht-Hill położone w pobliżu granicy Iraku zostało zajęte przez wojska Kurdów a następnie po zacieklej walce odebrane przez wojska irańskie.

Rząd norweski postanowił zatruć dzień w niektórych rodzajach przemysłu 15.000 jeńców niemieckich.

Niemcy mordują Żydów

Amerykanie pomagają bić Niemców. 4 policjantów niemieckich zginęło bez śladu

LONDYN (FA). W obozie dla uchodźców polskich wzniesienia możliwe w południowych Niemczech, doszło do poważnych zamieszek w związku z rewizją przeprowadzoną przez władze amerykańskie z udziałem

policii niemieckiej w poszukiwaniu sfalszowanych kart żywnościowych i towarów z nielegalnego handlu.

Kiedy policja niemiecka w ście 200 ludzi weszła na teren obozu, około 1.800 Żydów polskich i węgierskich przywitało wkraczających strzałami, kamieniami, butelkami i kijami. Część przybyłych na pomoc żołnierzy amerykańskich, nie wiedząc, że chodzi tu o oficjalną rewizję, przyłączyła się do mieszkańców obozu, bijąc dotkliwie Niemców. Po 2-godzinnej walce udało się bunt stłumić, przy czym 1 uchodźca został zabity, 1 żołnierz amerykański ranny, a 4 niemieckich policjantów zginęło bez śladu.

Zginął główny świadek
w procesie dr Petiot

PARYŻ (PAP). Sąd Okręgowy w Paryżu, przed którym odbywa się rozprawa przeciwko dr Petiot, otrzymał pismo od przedstawiciela Francji na międzynarodowej konferencji finansowej w Savannah, b. ministra finansów Mondes-Franca, stwierdzające, iż Dreyfus, je-

dna z ofiar Petiot, był gorącym patriotą francuskim. Dr Petiot twierdził, iż zamordował Dreyfusa, ponieważ był agentem Gestapo. Oświadczenie prokuratora, iż główny świadek oskarżenia p. Baudet zaginął wczoraj bez śladu, wywołało sensację na sali sądowej.

Karol Frank do końca wierzył Hitlerowi

PRAGA (PAP). Były gubernator Czech i Moraw Karol Herman Frank, przeciwko któremu odbywa się przed sądem ludowym w Pradze proces, opisał przebieg swojej ostatniej wizyty u Hitlera w

kwietniu 1945 roku. Frank twierdził, że wysunął wniosek, by delegacja czechosłowacka nawiazała rokowania ze Stanami Zjednoczonymi, lecz Hitler w ciągu 35 minut mówił o nowej broni i nowych dywizjach. Zapewnił on Franka, że Niemcy wojnę wygrają. Na zapytanie prokuratora, czy wierzył w to, Frank odpowiedział: „Gdy Hitler mówił, wierzyłem mu”.

Przeładunek węgla

GDYNIA. W dniu 29 bm. przeładowano w porcie gdyńskim 8415 t węgla. Do Rosji załadowano na statki i wywieziono 3475 t do Norwegii 1183 t, do Szwecji 968 t i do Danii 1.775 t węgla.

Serceczyrozum

Dwie drogi prowadzą po życiowych rozłóżach człowieka: droga serca i droga rozumu. Pierwsza, zawsze poezją owiana i pełna bohaterstwa nastroju, cieniasta aleja. Druga wydaje się być podobną do smukłej linii nowoczesnej autostrady. Połot i uczuciowa wzniosłość przenika tamtą. Trzeźwość połączona z jasnym określeniem celu — to rozumem tytżona, nowoczesna autostrada każdego z nas. Normalnie raz w życiu, każdy człowiek, świadomie lub podświadomie, wybiera jedną z tych dróg. Dobrze, jeśli potrafi obie razem w swym istnieniu połączyć i uzgodnić. Gorzej, kiedy uczucie zajmie miejsce rozsądku. Wtedy życie staje się naprawdę dla wszelkiej myśli i planu niedostępną dżunglą. Brak wytycznej linii myślenia i działania, instynktem kierowana zależność od przypadku i częste zwracanie lub kolowanie, czy niewytłumaczone wahanie się — oto główne skutki przewagi uczucia nad rozsądkiem w życiu.

My Polacy byliśmy dotąd prawie wyłącznie narodem uczucia. Szło ono wszędzie jak cień za nami. Najpiękniejsze karty naszych dziejów, złotymi zgłoskami uczuć w swym narodowym tragizmie zamknięte — pisało serce...

Może dlatego i słusznie choć nie bez zastrzeżeń z naszej strony mógł powiedzieć angielski mąż stanu, że rzadkie są cnoty, których by Polacy nie posiadali — ale i nie wiele jest błędów, których by nie popełnili. Dlaczego? — Oto dlatego, że przesadna i rozumem nie zrównoważona uczuciowość zrobiła z nas naród paradoksów i sprzeczności. Nie ma na świecie jakiejś wielkiej idei, dla której by nie zabito serce Polaka, ale nie ma też dość małego czynu dokonanego przez nas z rozmysłem, metodycznością i wytrwałością. Oto nasza zasadnicza charakterystyka. Wolno nam ją wypowiadać — ale tylko nam samym... Innych, obcych, tych nawet naszych przyjaceli, musimy przyzwyczajać i uczyć inaczej o nas myśleć i inaczej nas sądzić.

Jesteśmy narodem bohaterów. Ale brak nam charakteru politycznego.

Nasze dzieje — to najbardziej zawily splot wzniosłości z tragizmem. Stąd owe nieboskie, prometejskie wzloty i dna piekieł ślegające upadki. Nic więc dziwnego, że w dziejach Polski więcej było piękna niż z wyrachowania operatów dobywającego się samolubstwa i zbrodni tak charakterystycznych w obcych nam ustrojach politycznych. Nie było człowieka prześladowanego, któremu by Polak odmówił schronienia i opieki. Nie było wolności, za którą by się polska krew nie lała. Czy jednak wygórowane pojęcie i miłość wolności u nas o krok tylko nie graniczyło ze swawolą? Nie było pola bitwy nieobscianego naszymi kośćmi. Świętym jest imię Kościuszki, Pułaski bohaterem Ameryki. Polacy stali przy Garibaldi, dłoń polskiego kolonisty karczując lasy Brazylii, inna zakłada zwycięscy szlendar na murach Barcelony, stygną polskie serca na skałach Narwiku, padają z uśmiechniętych obłoków na zadymionym Londynie, popieleją w żarem rozpalonych pustyniach Airyki, Polacy rozrywali Monte Cassino, przemierzali bezkresne tajgi, poprzez Lenino śpieszyli do kraju, giąc po drodze z szeptem słów pożegnalnych na u-

Jakie pytania zawiera
referendum ludowe

WARSZAWA (PAP). W związku z zaprojektowanym przez CKW PPS referendum ludowym w Polsce, podano do wiadomości, że w plebiscyście tym postawione byłyby następujące pytania:

- Czy fundamentem organizacji państwowej ma być konstytucja z 1921 r.?
- Czy parlament ma być jedno. czy dwulubowy?
- Czy wojsko ma mieć prawo wyborcze?
- Czy młodzież w wieku od 18 lat ma mieć prawo wyborcze?
- Czy naród uznaje obecną politykę

- zagraniczną Rządu za rozumną?
- Czy obywatele katolicy wypowiadają się za konkordatem?
- Czy Naród zatwierdza rozparcelowanie większych własności ziemskich?
- Czy Naród zatwierdza upaństwienie wielkiego i średniego przemysłu?
- Czy Naród uznaje, że winni zmarnowania majątku narodowego muszą ponieść odpowiedzialność?
- Czy Naród uznaje, że sprawy klasztorów winny stanąć przed sądem ludowym?

Wybory w Grecji rozpoczęte

LONDYN (dr). W Grecji rozpoczęły się pierwsze od 10 lat wybory. Brytyjski podsekretarz stanu Mac Niel przemówił przez radio do narodu greckiego, wzywając do gremialnego wzięcia udziału w wyborach. Kto głosować nie będzie — mówił Niel — obojętnie czy z prawicy, czy z lewicy, ten jest wrogiem swojego narodu, gdyż Grecji najwięcej potrzeba ładu i porządku.

W Grecji na razie panuje spokój. Lewicowa EAM urządziła wprawdzie masowe demonstracje, które jednak na ogół miały przebieg spokojny.

Czyska wśród dziennikarzy czeskich

PRAGA (ZAP). Specjalna komisja, powołana do usunięcia poza nawias stanu dziennikarskiego jednostek, skompromitowanych współpracą z okupantem niemieckim, zakończyła swoje prace. Wszystkie akta przekazano władzom bezpieczeństwa, które pragnęły je zobaczyć.

W wyniku badań, przeprowadzonych przez komisję, przekazano Trybunałowi Narodowemu sprawy 51 dziennikarzy, wykluczono ze związku z zakazem dalszej pracy dziennikarskiej 33 osoby; zakazano na pewien czas całkowicie lub częściowo pracy dziennikarskiej 42 osobom; ukarano za odwiedzenie niemieckiego „Presseklubu“ 58 dziennikarzy.

W trakcie dochodzenia 34 dziennikarzy wycofało swe zgłoszenia, o

Sprawy 51 osób przekazano trybunałowi, 33 osoby wykluczono ze związku, 42 osobom zabroniono całkowicie lub częściowo pracy

sprawach ich poinformowano władze bezpieczeństwa. Tymże władzom przekazano, jako niezadowolone 22 wypad-

Bułgarscy dyplomaci przybyli do Łodzi

ŁÓDŹ (G). Wczoraj przybyła do Łodzi grupa bułgarskich dyptomatów oraz inżynierów z ministrem pełn. Bułgarii w Warszawie Tagarowem. Na dworcu witali gości przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych. Wizyta pozostaje w związku z przygotowującą się umową handlową między Polską a

Bulgarią w celu zacieśnienia stosunków gospodarczych. Goście zwiedzili zakłady chemiczne „Ciba“ w Pabianicach i fabrykę chemiczną „Boruta“ w Zgierzu. Goście bułgarscy oprócz Łodzi zwiedzić mają również inne ośrodki przemysłowe w Polsce, w pierwszym rzędzie Śląsk.

La Guardia
potrzebuje
szybkich statków

La Guardia

Nowy dyrektor UNRRA, b. burmistrz Nowego Jorku La Guardia, mówiąc o trudnej sytuacji żywnościowej w świecie, stwierdził, że ludzie chcą chleba, a nie relacji. „Chodzi mi więcej — oświadczył La Guardia — o szybkie statki, niż o powolne re-solucje.

Polski Gdańsk

Kilka razy już słyszałam z ust ludzi inteligentnych następujące zdanie: „Dobrze, że Gdańsk został zburzony, bo to było niemieckie miasto”. Trudno sobie wyobrazić bardziej mylny sąd od powyższego! Prawda, że wielkość Gdańska budowali w dużej części ludzie używający języka niemieckiego, lecz nie byli to Niemcy — to gdańszczanie.

A co mamy sądzić o tych gdańszczanach? Zapytajmy o to historię. Różne były losy Gdańska do roku 1308. W każdym razie, czy to pod panowaniem władców polskich, czy książąt pomorskich — miasto rozwijało się i jako port zdobywało na Bałtyku coraz większe znaczenie. Wśród ówczesnych mieszkańców Gdańska wielką część stanowili Kaszubi i Polacy.

W 1308 r. Krzyżacy podstępem wydarli Polsce Gdańsk, mordując przy tym prawie całą jego ludność słowiańską. Czy jednak pozostali przy życiu mieszkańcy oraz nowi koloniści, osiadający w budującym się szybko Prawym Mieście, byli zadowoleni z krzyżackich rządów? O tak! Musieli być bardzo zadowoleni, skoro trzy razy organizowali przeciw swym ciemiężcom powstania. Dwa pierwsze (1410 i 1416) zostały krwawo stłumione. Dopiero trzecie w r. 1454 przy pełnym poparciu Polski — udało się i po trzydziestoletniej wojnie pozwoliło Gdańskowi ostatecznie wyzwać się z przemocy krzyżackiej.

Odtąd datuje się długi okres wspaniałego rozkwitu miasta, który ciągnie się mniej więcej aż do wojen szwedzkich. Bardzo pięknie spularyzował Sienkiewicz w „Potopie” obronę Jasnej Góry. Nikt jednak dotąd nie wyniósł bohaterstwa Gdańska, który przez pięć lat od chwili rozpoczęcia inwazji szwedzkiej był wystawiony na wściekłe ataki wroga — a jednak oparł się wszystkim zwycięsko. Po pokoju w Oliwie sejm złożył Gdańskowi specjalne podziękowanie podkreślając, że: „... znaczenie, cnota, wiara i stateczność miasta naszego Gdańska acz y zawsze przedtym osobliwie jednak w tej okazji wojny szwedzkiej oświadczona, godna jest byźdź wizerunkiem, ale wraz y respekt nasz o kosztach ochotnie podjętych zastąpiła”.

Bezgraniczne natomiast ofiary poniosł Gdańsk w walce z wojskami carskimi i saskimi w obronie króla St. Leszczyńskiego w r. 1734, gdy poddał się dopiero po strasznym, półrocznym, nie mającym do omego czasu precedensu w historii polskiej oblężeniu. W 65-dniowym bombardowaniu ucierpiał 1800 domów, a półtora tysiąca bezbronych mie-

szczyzan: dzieci i kobiet poniosło śmierć. Straty w walczących po stronie Gdańska wyniosły przeszło 4300 osób. Jak na tamte czasy, cyfry, w odniesieniu do jednego miasta — olbrzymie.

W okresie między pierwszym a drugim rozbiorem, gdy Gdańsk należał do Polski a we Wrzeszczu już panoszyli się Prusacy, miasto, mimo nieustannych prowokacji Fryderyka II, mimo niemożności prowadzenia handlu wobec straty portu nie dało się ugąć i w r. 1793, gdy dowiedziało się, że drugi rozbiór Polski oddaje je na pomstę Prusom raz

jeszcze chwyciło za broń, zmuszone wszakże do poddania się, ogłosiło wiczytą żalobę.

Próby powstania w r. 1797 zostały stłumione i odtąd, po krótkiej epoce napoleońskiej rozpoczyna się dzieło niemieczenia gdańszczan — dzieło które niestety z latami dokonało się prawie w stu procentach.

Z powyższego jednak wynika, że stary Gdańsk nie był niemieckim miastem nigdy! A jeśli ktoś uparcie chciałby przy tym jeszcze obstawać, niech przejdzie się wśród ruin Gdańska, gdzie z każdego kąta wyjrzą ku niemu pamiątki z czasów polskich, polskie orły i popiersia naszych władców!

Gdańsk był, jest i będzie polski.

Mgr Irena Stankiewiczowa

Wzrost przestępczości w Ameryce

NOWY JORK (PAP). Rząd Stanów Zjednoczonych ujawnił dane o wzroście przestępczości, który pobija wszelkie rekordy w ciągu ostatnich 15 lat i wykazuje znaczny udział młodzieży wśród przestępców. Federalne biuro śledcze podaje, że w ostatnim roku w Stanach Zjedn. popełniono 156.541 przestępstw. W dwóch tysiącach miast w USA wzrost przestępczości wyniósł 12,4%. Jest to największy wzrost od roku 1930, roku ciężkiej depresji w Stanach Zjednoczonych. Wśród 543.852 osób aresztowanych — 113.896, czyli 21%

miało poniżej 21 lat. Pod względem popełnionych morderstw pierwsze miejsce zajmuje Nowy Jork, drugie Chicago. Roczne sprawozdanie z działalności przestępczej w Stanach Zjedn. przynosi ciekawe wiadomości o skupie mięsa w Stanach Zjednoczonych przez handlarzy czarnej giełdy w takich rozmiarach, że fabryki konserw wkrótce z braku pracy mogą być zmuszone do zawieszenia produkcji. Skup ten odbywa się po cenach o 50 do 100% wyższych niż rynkowe.

Niemców obowiązują nowe ograniczenia

LONDYN (FA). Wypracowany plan dot. życia gospodarczego Niemiec w szczegółach swoich przewiduje, że stopa życiowa w Niemczech musi być o 30% niższa od przedwojennej stopy życiowej. Przez ograniczenie produkcji wzgl. całkowity zakaz produkowania pewnych artykułów, niemiecki potencjał wojenny zostaje całkowicie wyeliminowany. Całkowitej likwidacji podlega przemysł wojenny, a więc produkcja broni, amuni-

cji, samolotów, syntetycznych materiałów pędnych, poza tym produktów takich jak: maszyny, traktorów, magnezji i aparatów radiowych. Nieograniczoną zostaje produkcja środków konsumpcyjnych, przemysł drzewny, meblowy, porcelany, szkła, rowerów itp. oraz przemysł pracujący na eksport, a przede wszystkim produkcja węgla, która ulegnie zwiększeniu do maksimum.

Świątynia św. Jakuba zniszczona

Czego nie zniszczyły bomby, dokończył huragan

SZCZECIN (ZAP). W ostatnich dniach nad Szczecinem przeszła wichura, która zniszczyła wiele drzew w parkach i ogrodach oraz przewróciła szereg nadwytłonych na skutek zniszczeń wojennych murów. W czasie wichury tej runął również strop i północna ściana wspaniałej świątyni szczecińskiej św. Jakuba.

Świątynia ta przed wojną posiada-

ła potężną wieżę około 120 metrową. Wieża ta runęła w czasie bombardowania miasta przez lotnictwo alianckie, ale świątynia sama, chociaż b. zniszczona, jednakże jeszcze stała. Dopiero ostatnie niepogody sprawiły, że mury zawaliły się kompletnie i właściwie są już w stanie nie do odbudowania.

Wkrótce do nabycia w księgarniach:

Z kultu

Zygmunt Felczak

DROGA WIELKIEJ ODNOWY



WYDOLCZCZE 1946
Wakacje Spółdzielni Wydawniczej
-ZBYW-

Wehrmacht ukrywa się
MONACHIUM (ZAP). Brak stosowania represji wobec ukrywających się żołnierzy ze zdemobilizowanego wehrmachtu spowodował, że wielu z nich nie wypełniło obowiązku zarejestrowania się u wojskowych władz brytyjskich. Obecnie władze w Leoben ogłosiły, że byli żołnierze, którzy się nie zgłoszą do 28 marca, będą ukarani.

Niemcy dokończą przedwojenne zamówienia
WIRTEMBERGA (ZAP). Wirtemberska Izba Przemysłowców-Handlowa podała do wiadomości, że zamówienia, które firmy zagraniczne przed 1. 9. 1939 r. dokonały w przedsiębiorstwach niemieckich, mogą zostać obecnie dokończone. Przedsiębiorcy mają złożyć w Izbie rodzaj wykonywanych zleceń zagranicznych.

W Niemczech chcą decydować kobiety
BERLIN (ZAP). Wielkie zebranie kobiet, zwołane do gmachu opery w Berlinie, opowiedziało się za połączeniem partii socjalistycznej z komunistyczną. Jednym z argumentów, wysuwanych na poparcie żądanej, połączenia partii, jest fakt, że na 100 mężczyzn w Niemczech przypada 170 kobiet.

Trudności mieszkaniowe w Olsztynie

OLSZTYN (ZAP). Według pobieżnych danych miasto liczy obecnie około 40.000 mieszkańców. Wobec zniszczenia miasta w 50 procentach, odczuwa się dotkliwie brak mieszkań. Zdarzają się również wypadki, że niektórzy „pionierzy” posiadają po kilka mieszkań, które następnie za „grube pieniądze” odstępują. W ostatnim czasie Wydział Kwa-

„Ludzie filmu”

Wallace Beery

Sława amantów filmowych uzależniona jest całkowicie od chwilowych upodobań publiczności. Natomiast zupełnie innymi torami kroczy popularność aktora charakterystycznego. Czołowym asem tego rodzaju artystów jest znany na całym świecie Wallace Beery.



Wallace Beery urodził się 1. 4. 1888 r. w Kansas City, Niemalokłopotu mieli rodzice ze synem, który nie chciał się uczyć po prostu uciekł z domu i wstąpił do wędrownego cyrku. W r. 1913 Beery zawędrował do Hollywood, gdzie wszechstronny talent tego niecodziennego aktora znalazł pole do popisu. Poprzez film niemy — Beery przeszedłszy zwycięsko próbę dźwiękowca — uplasował się w rzędzie niegasnących gwiazd na firmamencie filmowym.

Do pierwszych jego kreacji filmowych należą „Ostatni Mohikanin”, „Gdy w sercach wre burza”, „Świat zaginiony”, „Hiszpańska tancerka” z Polą Negri. Dramatyczne zacięcie Wallace Beery znalazło pole do popisu w tego rodzaju obrazach co „Czemp”, „Pilnuj swego męża”, z wielką tragiczną Marią Dressler, „Ludzie w hotelu” z Gretą Garbo i „Chińskie morza”.

Na skutek ogólnej mobilizacji Wallace Beery przerwał pracę i poszedł na front. Ostatnio zdemobilizowany szereg aktorów filmowych, m. im. i Wallace, który powrócił do atelier i nagrywa nowy film pt. „Brutal” z następczynią Shirleyki Margarette O'Brien. W chwilach wolnych od zajęć popularny artysta chętnie gmie w swoim komfortowym domku, a wielką namietnością jego jest... lotnictwo.

Adam Grzymała-Siedlecki

Magistra vitae

Wcale wysoko się wzniosłszy nad swoje pierwsze próby powieściowe p. Władysław Jan Grabski, autor „Braci” i „W cieniu kolegiaty” — w trudzie wojennych zapewne przemyśleń zajął się — a i przejął się — czasami naszego wczesnego średniowiecza, epoką Chrobrego. Kto chce mieć jako tako ściśle wyobrażenie o zaraniu polskiego wieku XI-go, ten musi sięgnąć do fundamentalnego dzieła prof. Stanisława Zakrzewskiego. Ale jak swego czasu powieści historyczne Kraszewskiego łatwiej do nas docierały, niż krytyczne prace Szajnochy, Szujskiego, Lelewela — tak i dziś dla ok. stu ludzi niezbędną strawą będzie „Chrobry” Zakrzewskiego, a tysiące czytelników epokę poznawać będą z dzieł sztuki, z mieszaniny prawdy z fantazją. Gdyby było miejsce po temu, warto by się zastanowić, czy fantazja nie jest niezbędnym instrumentem niejako wytrychem, którym przeciętny mózg umie dostać się do prawdy?

O tym może kiedyś indziej. Dziś wracamy do „Sagi o Jarlu Broniszu”, owej powieści p. Wł. J. Grabskiego, wysnutej z czasów Chrobrego. Nie piszę tu recenzji tej, interesującej książki, nie będę miał czasu zatrzymać się nad jej artystycznymi zaletami i nad wniknięciem w ducha epoki, nad postacią Si-

stry Chrobrego — muszę zmierzać wprost do celu, jaki sobie założyłem, do zwrócenia uwagi na zagadnienia słowiańskie, mimocho-dem w powieści, ale plastycznie poruszone.

Mimochoodem, powtórzę — bo polityczno-dziejowy zasięg tej sagi wybiega daleko poza zachodni, lądowy odcinek interesów Chrobrego, odcinek na którym Polacy spotykali się z Serbami Łutyckimi, czy Lutykami — p. Wł. J. Grabski ukazuje nam ówczesną ojczyznę naszą w potężnej dynamice parcia ku mocarstwowości, która bez morza obejść się nie umie, dla której przeto morze Bałtyk musi się stać **morzem swojskim**, a która przez to morze najbaczniejszą uwagę zwracać musi na kraje „stamtego brzegu wody”, w danym wypadku na Danię, Norwegię i Szwecję. Na tych planach geograficznych rozwija się akcja „Jarla Bronisza”, tu się rozwija główna gra interesów i najintensywniejsza wymiana konfliktów, czy sojuszków ściana zachodnia nie do cna jeszcze zatraciła swój dawny, przedmieszkowy charakter słowiańskich krain, zabezpieczających Polskę przed ekspansją niemiecką. Dzięki temu to przyłabskiemu walowi ochronnemu, surowiec nasz plemienny miał spokojne warunki do skrytalizowania się w twór państwowy. Ale od Mieszka począwszy, stało się

jasnym, że nieubłagany „Drang nach Osten”, po załatwieniu się ze Słowianami przyłabskimi uderze na Polskę. Przeciwdziałac temu można było albo defensywnie albo ofensywnie. Mieszko, ograniczony swoimi możliwościami, wybrał metodę pierwszą. Chrobry, silniejszy politycznie od ojca, stosował na przemian system jeden i drugi. Więcej wierzył jednak w atak, niż w przeciwoobronę. Za wszelką cenę utrzymywał się przy posiadaniu Łużyc i Miśni, a niewątpliwie planował zapanowanie nad całym wałem, nad całym „słowiańskim buforem” między górami kruszcowymi, a Bałtykiem. Chciał mieć większy potencjał przestrzeni, liczniejszą ludność pod swą koroną, no i nie dającą się uniknąć walkę z germanizmem przeprowadzić nie nad Wartą i Wisłą, lecz nad Łabą i Sabą, możliwie jak najdalej od serca Polski ówczesnej: Poznania i Gniezna!

Ten aż do przedśmiertelnych swych dni — formalnie rzecz biorąc tylko książę Polan, Bolesław Mieszkowic nigdy nie przestawał widzieć siebie we snach **imperatorem**. Piast imperatorem całej Słowiańszczyzny. Nie co innego znaczyły jego wyprawy na Czechy i Kijów. Jeżeli jednak zapanowanie nad tymi krajami nie miało widoków powodzenia, to niewątpliwie dużo realnych możliwości tkwiło w zamiarach zjednoczenia pod piastowskim berłem wszystkich plemion słowiańskich między Odrą a Łabą. Dałby się ten wielki plan wykonać, gdyby nie... epoka,

w jakiej powstał. Co to znaczy?

Wyobrażam sobie, że jakimś cudem cudów do naszych czasów dochowała się geografia lat Chrobrego: Świat germański zaczyna się dopiero od Łaby na zachód, na wschód od Odry rozpościera się Polska, cywilizacyjnie młodsza od słowiańskich Czech, ani też tyłoma promieniami kultury bizantyjskiej oświecona co Ruś Kij., ale już chrześcijańska, już w łożysku cywilizacyjnym — i jako państwo znaczna i respekt budząca. I otóż ta Polska przed nieunięknioną rozprawą z nawałtą germańską chce się wzmocnić **zjednoczeniem** się z plemionami pobratymczymi, słowiańskimi, siedzącymi między Odrą a Łabą. Jak to realizujemy dziś? Możliwie jak najbardziej **pokoju**. Sprawa nie łatwa, bo bodaj że ani jedno z tych plemion nie przetrworzyło się jeszcze w organizm państwowy w ścisłym znaczeniu słowa, nie ma się więc z kim porozumiewać, ale ostatecznie przy propagandzie, przy umiejętnej polityce, można by dojść do jakiejś unii realnej, czy sojuszu zaczepno-odpornego.

Inaczej przedstawiała się rzecz w wieku dziesiątym czy jedenastym. Wówczas zjednoczenie to znaczyło: **podbój**. Siła oręża to była nie tylko owa ultima ratio polityki ale i rezultat psychiki ówczesnego człowieka. Siła fizyczna, waleczność, drapieżność i okrutność składały się na jego warsztat pracy. Pasterstwo, rolnictwo, łowiectwo, stanowiły tylko część środków egzystencji plemienia. Rozbój,

jako środek życia uzupełniał potrzeby gospodarcze. Pokolenia kultywowały więc wojowniczość, jak my dziś ulepsamy nasze maszyny i motory. Wojna między plemieniem a plemieniem, jako masowy rozbój lub odwet za rozbój, była i koniecznością ekonomiczną i wyzyciem się duchowym. Mówić o sojuszu z sąsiadem to było by to samo, co wysłać poselstwo na księżyc. Pozostawała tylko wojna, nadzieja na zwycięstwo i aneksja.

W powieści p. Wł. J. Grabskiego mamy rozdział poświęcony takim właśnie walkom między Polską a Słowianami zza Odry. Przerażająca rzeź, jaką polscy kiryśnicy sprawują zastępom Lutyków. Pożary i zgłiszczanie między Odrą a Łabą na drodze pochodów polskich zwycięzców. I cały ten najazd zorganizowany w tygodniach, kiedy Lutyki i Obotryci w nieludzkim wysiłku natarli na cesarza Ottona i zdawało się: zadadzą mu ostateczny cios.

Bez ścisłu serca nie da się czytać tych kart w „sadze o Jarlu Broniszu”. Coś niemal opokarzającego woła z opisu bratobójczych walk — i do tego walk, z których korzyść ciągnął wspólny Polaków i Polabian wróg.

Ale czy należy sądzić, by to była rzeź **niewiniątek**? Podobne przyzwożenie może tylko powstać w naiwnych wyobraźniach o człowieku pierwotnym. Napad polskich kiryśników na zastępy i ziemie lutyckie dlatego ma charakter tak zaciekły, że ci sami Lutykowie, (Ciąg dalszy na stronie 5-jej)

Kalendarzyk

Niedziela: 31 marca
 Katolicki: Białoty i Korduli
 Słowiański: Dobromerzy
 Historyczny: 1352 Bitwa Kazmierza
 Wielk. z Ludwikiem Węgierskim pod
 Beizem.

BYDGOSZCZ

W oknie wystawowym „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 24 (pod Arkadami) znajdują Czytelnicy pięć charakterystycznych fragmentów z terenu naszego miasta. Stanowią one pewnego rodzaju zagadkę, polegającą na ustaleniu, co przedstawiają wspomniane fragmenty i ustaleniu, w jakich punktach miasta sfotografowane fragmenty się znajdują.

Kto z naszych Czytelników to ustali i posiada zdolności literackie, może pokusić się o napisanie krótkiego obrazka do jednego ze zdjęć. Kto musiałby posiadać walory literackie, wzbudzić zainteresowanie czytelnika dla opisanego zdjęcia, musiałaby być napisana żywo i barwnie.

Za najpiękniejszy opis jednego z fragmentów, który wraz ze zdjęciem zamieścimy w „Ilustrowanym Kurierze Polskim”, wyznaczamy nagrodę w wysokości 500 zł, nie licząc normalnego honorarium autorskiego.

Dalsze wyróżnione prace wydrukujemy za normalnym honorarium.

A więc — kto weźmie udział w tej miłej rozrywce?

Mgr Oskar Kufel złożył 100 zł na sieroty po zamordowanych przez hitlerowców.

Dziś w Teatrze Polskim o godz. 15 i o godz. 18 komedia w 3 aktach Nicodemiego pt. „Gałganek”. Kasa czynna od g. 10—12 i od g. 15—18.30.

Najbliższe premiery w Teatrze Polskim. Teatr Polski w Bydgoszczy pracuje obecnie nad przygotowaniem arcydzieł polskiej i francuskiej literatury a mianowicie: „Al. Fredry — „Słuby panięskie” i „Moliera — „Świętoszek”. „Świętoszek” ukaże się w reżyserii Z. Modrzewskiej. Szata dekoracyjno-kostiumowa przygotowuje J. Daszkiewiczowa. Dla uzyskania jak największej ilości prób i czasu dla pracowni kostiumowo-dekoracyjnej i celem należytego przygotowania „Słubów panięskich” i „Świętoszka”, luke repertuarową wypełnił żart sceniczny z cyklu przedstawień rozrywkowych pt. „Pleczy” — najnowsza polska komedia muzyczna, której wystawienie w Łodzi stało się dużym sukcesem i spotkało z b. dobrym przyjęciem prasy.

Bydgoski Chór Męski. W poniedziałek lekcja dodatkowa dla basów, godz. 19.00, we wtorek lekcja ogólna godz. 19.00 w lokalu d-ha Bielawskiego.

Pomoc dla powodźian pomorskich. Niezależnie od Komitetu Przeciwpowodziowego. Okręg Pomorski PCK w rocznicę swych pokojowych prac, w niedzielę, dnia 7 kwietnia br. obchodząc będzie swoją uroczystość pod hasłem: „Pomoc dla Powodźian-Pomorzian”. Stosownie do programu przeprowadzona zostanie na ten cel kwista uliczna. Znając ofiarności społeczeństwa pomorskiego przewidywać należy pomyślny wynik tej akcji.

Ciepłota kredy

TEATR POLSKI

Niedziela: g. 15 i 18 Gałganek.
 Poniedziałek: Mazepa, Wtorek: Mazepa.

TEATRY ŚWIETLE

Pomorzanie: Kurhan Małachowski; Wolność: Sportowiec (miting woli); Polonia: Wolga, Wolga; Orzeł: Brzesznicy bez winy; Białoty: Dwaj żołnierze

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O. 23-47
 Pogotowie Ratunkowe 10-00
 Straż Pożarna 11-11
 Między miastowa 00

DYŻURY APTEK

Centralna. Al. 1 Maja 27. Pod Złotym Orłem. Stary Rynek 1.

Z dniem 1 kwietnia br. wszystkie apteki na terenie m. Bydgoszczy czynne będą od godz. 8 do 19-tej bez przerwy, apteki dyżurne przez całą dobę tj. 24 godzin. Dopłata nocna obowiązuje od godz. 22-giej.

Gawrych skazany na dożywotnie więzienie

Młody wiek ochronił morderce od szubienicy

BYDGOSZCZ (re). Rozprawa doroząca przeciwko 20-letniemu monterowi Gawrychowi Henrykowi, mordercy dentystki śp. Antoniny Witkowskiej wypełniła salę Sądu Okręgowego po brzegi.

Gawrych zarabiał jako monter 1.500 zł i miał całodzienne utrzymanie. Odczuwając brak pieniędzy na wódkę, gdyż całą prawie pensję oddawał rodzicom, postanowił dopuścić się przestępstwa i po małej libacji w kółku rodzinnym udał się do miasta w celu popełnienia jakiegokolwiek kradzieży. Błąkając się po ulicach miasta, zaszedł do znajomych z czasów okupacji pp. Witkowskich i po namówieniu Antoniny Witkowskiej do odwiedzenia wspólnych znajomych, w czasie przejścia przez ciemne podwórko, chcąc zdobyć dla siebie złoty zegarek, znajdujący się na ręku śp. A. W. uderzył ją parę razy pięścią po głowie i ogłuszoną już zamordował, roztrzaskując jej głowę łomem żelaznym. Po morderstwie zdarł zegarek, który następnie schował w ruinach domu i obnażył denatkę.

W czasie przewodu sądowego Gawrych przyznał się do winy. Zamiaru rabunku i zabójstwa rzekomo przed pójściem do Witkowskich nie miał i działał pod wpływem wypitego alkoholu. Aczkolwiek mógł już zabrać zegarek po ogłuszeniu ofiary, to jednak, chcąc zlikwidować jedyne świadka rabunku, zdecydował się na morderstwo.

Powołani świadkowie z MO zeznali, że w komisariacie Gawrych początkowo nie przyznawał się do winy, starał się obciążyć swego wuja, wskazując go jako współsprawcę rabunku i morderstwa. Zapytany przez sąd oświadczył, że chciał przez to zmniejszyć swoją winę.

Wstrząsające wrażenie zrobił widok 65-letniej staruszki, matki zamordowanej. Placząc, opowiadała ona o dobrodziejstwach, które uczyniła jej zamordowana córka dla rodziny Gaw.

Muzyka i śpiew pasyjny

W niedzielę 31 bm. o g. 18 w kościele św. Trójcy odbędzie się „godzina muzyki i śpiewu pasyjnego”, urządzona staraniem Konfederacji Męskiej św. Wincentego à Paulo przy kościele św. Trójcy w Bydgoszczy.

Sport

PIŁKARZE INOWROCŁAWIA GRAJĄ W BYDGOSZCZY Z POCZTOWCAMI

W nadchodzącą niedzielę o g. 15 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy KS Cuiavia (Inowr.) a Pocztowym KS (Bydg.). Przedmecz II druż. Pocztoowego KS z II druż. TS „Gwiazda”.

Gdzie tkwi przyczyna zwyżki cen na papierosy?

Przed kilku dniami „Trybuna Pomorska”, nie zadając sobie trudu wnikięcia w istotę sprawy nieoczekiwanej podwyżki cen na wyroby tytoniowe, winę tego niezdrowego objawu złożyła na barki właścicieli kiosków, czym ugodziła Zw. Inwalidów Woj. RP.

W ub. piątek na konferencji Zarządu Zw. Kioskarzy i Gazeciarzy, na którą zaproszono również przedstawicieli pism oraz przedstawiciela Państw. Monopoli Tytoniowego (który konferencję tę zignorował), i wiceprzewodn. Zw. Inw. RP Kolo Bydgoszcz, p. Lepczyńskiego, zarząd przedstawił zebrany przyczyny wspomnianej zwyżki cen.

PMT przydzielał kioskarzom wyroby tytoniowe w dowolnej ilości („Wolność” po 2 zł za sztukę). Papierosy te kioskarze sprzedawali, odczywiście po 2,50. Obecnie już od tygodnia sklepy PMT w Bydgoszczy wydają kioskarzom jedynie 1.000 „Wolności” i 400 szt. „Bałtyk” na okres siedmiu dni. Konsumenci jednak nadal żądają papierosów. Jest zroz-

umiał, że właściciel kiosku szukać musi innych źródeł zakupu. Pojawiają się wtedy spekulanci, którzy w czasie nieograniczonego handlu tytoniem, dysponując dużym kapitałem, potrafili zmagazynować odpowiednią ilość papierosów, aby w chwili, gdy źródła legalne towaru dostarczyć nie mogą, rzucić je na rynek, po „odpowiedniej” cenie. Kioskarze nie posiadający kapitału obrotowego muszą, oczywiście, korzystać z tego źródła zakupu. Przyczyna zwyżki jest więc jasna i zrozumiała.

Swego czasu ochrona Skarbowa potrafiła wyeliminować z naszego handlu przemysłowego papierosów węgierskich, bułgarskich i czeskich, wychwytyując ich na granicy. Czy ta sama Ochrona Skarbowa nie jest w stanie zlikwidować roboty jednostek aspołecznych, nielegalnych handlarzy, niepijanych na rzecz Państwa żadnych świadczeń i w ten sposób usunąć jedyną i właściwą przyczynę zwyżki cen?

Kioskarze wykupują karty rejestracyjne, placą podatki, a obywatel-

Placówka o której mało się mówi

Przy ul. Jagiellońskiej 32 w Bydgoszczy znajduje się pewna instytucja społeczna, o której działalności wiemy niewiele. A jednak zasługuje ona na szczególne uznanie i wdzięczność społeczeństwa.

Jest to tzw. Kuchnia Ludowa, powstała 8 lutego 1945 r., krótko po oswoobodzeniu miasta. Inicjatorem i założycielem kuchni jest obecny prezes Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, p. Piotr Godek, którego myślą przewodnią w ówczesnym ciężkim okresie była chęć ulżenia masom wysiedlonych i wracających z obozów śmierci, wykończonych przeżyciami wojennymi, doszczętnie zrujnowanych materialnie. Kuchnia ta wydawała w pierwszym okresie swego istnienia 3.000 obiadów dziennie, które spożywały nie tylko ci, dla których kuchnia ta powstała, ale również i pracownicy tworzących się wówczas urzędów i instytucji, gdyż ci częściej kroć nie byli w lepszym położeniu.

Czym dla biedaka jest talerz gotącej, smacznej zupy, podawany bezpłatnie, zrozumie ten tylko, kto zmuszony był korzystać z pomocy charytatywnej.

Gdy życie stopniowo poczęło wracać do normy i — siłą rzeczy — liczba odwiedzających Kuchnię Ludową zmniejszała się, ustanowiono opłatę za obiad w wysokości 2 zł.

Obecnie z kuchni korzysta około 400 osób dziennie. Instytucję subside Wydział Aprowiz. i Handlu m. Bydgoszczy, upoważniony do tego przez Urząd Woj. Personal składa się

J.K.I. skutecznym organem ogłoszeniowym

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prok. Karls, wskazując na wyjątkowe napięcie złej woli u oskarżonego i domagając się najsurowszego wymiaru kary — kary śmierci.

Przemówienie Prokuratora było przerywane szlochem matek zamordowanej i mordercy.

Obrońca oskarżonego udowodnił niewątpliwie istnienie u Gawrycha uraz psychiczny. Nerwowe ataki, awantury oskarżonego pod wpływem nawet małej ilości wypitego alkoholu, wskazują na niepoczytalność Gawrycha w chwili popełnienia przestępstwa.

W razie uznania przez Sąd niepoczytalności oskarżonego, wnosił o uświetnienie Gawrycha, w wypadku przeciwnym, o łagodny wymiar kary ze względu na okoliczności łagodne.

Oskarżony w ostatnim słowie prosił o najłagodniejszą karę.

Po odbytej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Gawrycha na dożywotnie więzienie.

Jako okoliczność łagodzącą sąd po-

dał młody wiek skazanego. z osób, kierujących się w stosunku do korzystających z obiadów taktem i oddanych sprawie. Na czele ofiarnych pracownic stoi p. Marta Kamińska. Jej też w wielkiej mierze zawdzięcza się uratowanie zagrożonej ruiną instytucji Kuchni Ludowej.

Pożytecznej placówce należy życzyć nie tylko utrzymania się ale i rozwoju.

Komunikaty

Podaje się do wiadomości, że żegluga i spław na całej przestrzeni tuł, Dróg Wodnych (część drogi wodnej Wisła-Odra, skanalizowana rzeka Brda, Kanał Bydgoski, skanalizowana Nated dolna oraz skanalizowana Nated górna) jest uruchomiona — przy zachowaniu przepisów o żegludze i spławie na Śródlądowych drogach wodnych (Dz. U. R. P. Nr 29 z 1928 r., tuzdzież rozp. Min. Kom. z dnia 23. 3. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37 poz 335).

Zwraca się uwagę, że statki i łodzie wszelkiego rodzaju nie zaopatrzone w zaświadczenia rejestracyjne, nie będą dopuszczone do ruchu a winni nie zachowania przepisów, niezależnie od wymierzonych grzywien, będą pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej i karnej.

Bydgoszcz, dnia 28 marca 1946 r.

Państw. Zarząd Wodny w Bydgoszczy

Kioskarze! Wezbranie w poniedziałek 1. 4. o godz. 14 w Hotelu Metropol, Dworcowa 79, Bydgoszcz. Gazeciarze o godz. 16-tej. Godz. 16-tej. (2500)

ZAPROWIZACJI

Wydział Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że posiadacze niezrealizowanych kuponów „B” kart opa. od nr 1—28550 pobiera po 100 kg węgla od dnia 1. 4. 46 do dnia 5. 4. 46 w najbliższym z wymienionych składów: na składzie Bohm-Kociński, ul. Grunwaldzka 46, na składzie „Petow”, ul. Świecka 14, na składzie „Spółem”, ul. Piusa XI, na składzie Elibor, ul. Chodkiewicza 19, na składzie Pow. Spółdz. Samopomoc Chłopska, ul. Wyzwolenia 29. Po dniu 5. 4. 46 niewykupione kupony „B” tracą ważność.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, iż z uwagi na centralne zaopatrywanie pracowników PKP zabronił Woj. Urząd Pom. z dniem 1 kwietnia 46 r. honorowania przez piekarzy kart żywn. MK., jak również wydawania chleba członkom ich rodzin. Natomiast karty MK na mleko dla dzieci do lat 3 należy nadal honorować. Do dnia 4 kwietnia 46 r. winny się rozliczyć wszystkie piekarnie z ilości chleba wydanego dotychczas na karty MK w Oddziale Kontr. pok. 7 przy ul. Grodzkiej 25.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy wzywa wszystkie zakłady pracy, związki, partie i spółdzielnie, które nie otrzymały asygnat na paczkę UNRRA w II kolejności do odbioru asygnat we wtorek tj. 2 kwietnia br. i dni nast. w Wydz. Apr. i H. przy ul. Grodzkiej 25.

Rodziny wojskowe i zdembilizowani, którzy wnieśli indywidualne podania o przyznanie paczek w okresie od dnia 11. 3. do 25. 3. 46 r. odbioru paczki UNRRA z Tow. Przyj. Żołn. w Bydg., Jagiellońska 27 od środy, dnia 3. 4. br. począwszy. Inwalidzi wojenni, niezarejestrowani w Związku, a którzy wnieśli podania również w okresie od dnia 11. 3. do 23. 3. 46 r. odbioru paczki ze Zw. Inw. przy ul. Ks. Markwarta 2.

Zwraca się uwagę wszystkich, że uprawnionymi do pobierania paczek są wyłącznie posiadacze kart żywn. I kat z m. grudnia 45 r. wydanych przez Zarząd Miejski Wydz. Apr. i H. m. Bydg.

Z rozprowadzonych paczek należy złożyć sprawozdanie z wykazem imiennym i pokwitowaniem przez każdego odbiorcę do dnia 15 kwietnia br. Należy zwrócić uwagę, że korzystanie z paczek UNRRA z kilku źródeł jest przestępstwem, za które winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Podania, które nie odpowiadały wyżej wymienionym warunkom zostały załatwione odmownie.

Ostateczny termin składania podań wyznacza się do dnia 5. 4. br. włącznie. Podania złożone po 25. 3. br. będą rozpatrzone w ostatecznej kolejności.

Ma radiowej fali

ROZGŁOSNIA POMORSKA

Poniedziałek 1 kwietnia.

5.57 Progr. og.-polski. 7.05 Progr. lok. 7.10 Progr. og.-polski 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Progr. dla radiowców. 8.45 Konc. życz. 11.45 Pog. roln. pt. Uprawa marchwi i majeranku opr. H. Apanasowicz. 11.57 Progr. og.-polski. 12.40 Z życia narodów słowiańskich — pogadanka opr. prof. M. Sydowa. 12.50 Transmisja ze Swino-ufcicia — uroczyste otwarcie radiostacji RP mającej na celu utwierdzenie polskości na ziemiach zachodnich. W audycji tej udział weźmie Jan Klepura, który poprzedniego dnia przybył z Ameryki jako repatriant: transatlantykem PUR-u „Wilno” (talia ogólnopolska) 14.00 Progr. og. polski. 14.40 Kom. Instytutu Hydrograficznego — Toruń. 14.45 Rec. śpiew K. Koszeli. 15.05 Pog. sport 15.15 Muz. słowiańska. 15.35 Skrz. PCK. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Konc. rekl. 21.15 Kac. rzemieśl. 21.20 Rozmowa z radiost. haczami. 21.30 „Jazz i piosenka” w wyk. H. Miłchańskiej i T. Polańskiego. 21.55 Kron. dnia 22.00 Progr. og.-polski. 22.30 Muz. operowa. 23.00 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. żyycz. 24.00 Zakończenie audycji — Hymn.

Abonament K.P.

Magistra vitae

Dokończenie ze str. 3-ciej.

flekroć im sprzyjała sposobność, nie z mniejszą srogością pustoszyli dzierżawy piastowskie i mordowali polskich pobratymców.

To, że autor wzmiankowanej tu powieści krwawą niezgodę słowiańską umiał pokazać w najdramatyczniejszej sytuacji, bo w obliczu zysków politycznych germanizmu — to tylko dowodzi, jak uprawnionym jest autor do podejmowania tematów historycznych — jak umie wybierać zagadnienia zasadnicze.

Często daje się czytać, że różnica religij (pogaństwo słowian nadlańskich, chrześcijaństwo Polaków) była główną przeszkodą w dziele jednoczenia się z Polską. Obotrzymał czy Lutyków. Czy istotnie? Chrobrzy nie mogli mieć reputacji chrystianizatora orężnego prekursora krzyżaków, tudzież bezbronnego apostoła św. Wojciecha, najlepszym dowodem, że Chrobrzy mu obce było wojowanie krzyżem. Musiały być więc inne jeszcze przyczyny niechęci Polabian do Polski. Niedojrzałość polityczna? Antypatia do dobrowolnej rezygnacji ze swoich nieograniczonych swobód? Antyk rodowego ustroju

niechętny dyscyplinie samowładztwa piastowego? Wątpliwe, czy tu można wyjść poza domysły? Pewne jest tylko jedno:

Dzisiaj jeszcze nie można się otrząsnąć z jakiejś goryczy, z jakiegoś bezcelowego żalu, że wzajemne dzieje polsko-polańskie spływały na wzajemnym wytaczaniu sobie krwi. Jakże innych zysków nabrałaby historia i nasza i tych wytopionych zaślepieniów znałaby, gdyby idee Chrobrzego znalazły były posłuch! Może dziś nawet jeszcze — jakże inną rozporządzałibyśmy mocą.

Rzeczą to jest znana, że podobne niezgody między pobratymcami zapisywały się i między inn. szczepami. Zna ją u siebie historia Niemiec, Francji, Włoch zwłaszcza. A skoro tak jest, to trzeba stwierdzić, że poza instynktem samozachowawczym, działa — czy nie potężniej — w zbiorowiskach ludzkich, jakiś instynkt samoniszczycielski. Potężnienie czy upadanie narodów — to może tylko wcześniejsze, późniejsze, czy aż zapóźnione wytopienie w sobie tego instynktu zguby.

Adam Grzymała-Siedlecki

Przeżycia z powstania warszawskiego

W one dni...

Napisał Jan Sutorowski

3)

Cóż wobec tego mogłem odpowiedzieć tej siostrze, gdy ona spokojnie i pogodnie przeżywała to straszne doświadczenie, nazwane przez nią małą Golgotką...!

Tak samo jak siostry Czerwonego Krzyża, sanitariuszki, obsługujące rannych żołnierzy i cywilną ludność.

Również pracowali bez wytchnienia wprost ponad siłę księża, a zawsze odważnie i spokojnie, dodając innym otuchy.

Wśród huku padających bomb i pocisków, wśród obstrzałów, gdzieś na podwórzach w ostojnym jako tako miejscu, w bramach jeszcze ocalałych domów, w piwnicach — ksiądz odprawiał Mszę świętą bez liturgicznych szat, jedynie w komży i stule, przy małym stołku, postugując się często podczas ofiary zwykłym, małym, szklanym kieliszkiem domowym. Robiło to niesamowite wrażenie i, jakże gorliwie odprawiane i słuchane były te jakby katechum-bowe nabożeństwa...!

księży podczas tych nabożeństw udzielali wiernym ogólnego rozgrzeszenia i małymi odrobinami komunikantów zasilali tych, którzy we łzach i głośnym szlochu pragnęli tej pociechy duchowej.

Nie wszyscy wierni i nie zawsze mogli przystępować do Komunii Św., bo często komunikantów brakło. Brak bowiem było opłatków. Na wezwanie księży ludzie znosili wigilijne opłatki, jeżeli je kto posiadał, lub czystą pszenną mąkę na chleb ofiarny.

Księża nosili przy sobie komunikanty i często widziało się takie sceny, że ksiądz od stóp do głowy zakurzony i zabrudzony pyłem gruzów lub dymów wśród nieznośnie cuchnących wyziewów rozkładających się pod gruzami ciał ludzkich, wśród huku dział i obstrzałów, na ulicy lub stosach gruzu, trzy-

mał kurczowo w zawiniątku odrobiny komunikantów i udzielał Komunii Św. wychodząc na chwilę ze schronów wiernym.

Jak wiele to pomagało ludziom w tych strasznych przeżyciach i oczekiwaniu w każdej chwili śmierci...!

Tak samo z poświęceniem i bezinteresownie nieśli pomoc i obsługiwali chorych lekarze. Również z narażeniem życia pod ostrzałami przebiegali ulice, przechodzili z dzielnic do dzielnic, przedzierali się tunelami, schronami, aby tylko dostać się do chorych i ulżyć cierpiącym.

Apteki były czynne, lecz było ich coraz mniej, bo wiele legło pod gruzami; a i lekarstw odczuwano się wielki niedostatek.

Szpitala urządzono w większych i wygodniejszych piwnicach. Oprócz rannych żołnierzy przyjmowano do szpitali również i cywilnych ciężko chorych, a nawet w razie gwałtownej potrzeby dokonywano operacji.

Mimo tak trudnych warunków pomoc lekarska była dobrze zorganizowana. Ale tylko dzięki poświęceniu, ofiarności i bohaterstwu lekarzy i personelu lekarskiego.

ciąg dalszy nastąpi

Meble Meble CENTRALA HANDLOWA

Przemysłu Drzewnego w Warszawie

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa nr 12

Poleca Instytucjom Państwowym, Samorządowym, Społecznym oraz osobom i firmom prywatnym następujące sprzęty pochodzące z fabryk podległych Minist. Przemysłu CZPD.

MEBLE BIUROWE:

biurka, stoły, krzesła, fotela, szafy zwykłe, stoliki do maszyn, etażerki inne.

MEBLE MIESZKALNE:

komplety pokoi stołowych, sypialni, gabinetów hotelowych, kawalerskich, od najskromniejszych do luksusowych.

SPRZĘT SZKOLNY:

ławki, tablice i inne.

STOLARKĘ BUDOWLANĄ:

drzwi, okna, futryny różnych typów. Skrzynie do opakowań — Bezczi: dębowe, sosnowe, bukowe, Szpilki, taśmy szewskie — Zabawki — Sprzęt sportowy i inne wyrob. drzewne.

Dostawa ze składu w Bydgoszczy bezpośrednio z fabryki. Ceny fabr. ściśle kalkulacyjne. Na życzenie służymy ofertami.

Wszystkie przybory mundurowe dla Wojska, Marynarki, Kolej. Poczt, Leśników, Harcerzy oraz wstążki orderowe

dystynkcje, orzelki, guziki, pasy, czapki, patki itd.

żetony sportowe wszelkich konkurencji, gwionce sztabdaru

po cenach bezkonkurencyjnych poleca jedynie specjalnie sklep na Pomorzu

„OZDOBA” Dom Handlowy BYDGOSZCZ

Wielki wybór różnych artykułów galanterijnych, ozdobnych, dewocjonalnych oraz stosowanych upominków dla każdego na wszelkie okazje

2175- Odszkodowanie rabaty! Cenniki bezpłatnie

Dnia 1-go i 2-go kwietnia 1946 roku będą wszystkie magazyny i biura, należące do „Społem” Oddział w Poznaniu, ul. Składowa Nr 4 z powodu sporządzenia i przeprowadzenia

remanentu nieczynne

Sprzedaz i wydawanie towaru w tych dniach nie będą bezwzględnie przeprowadzane. Odbiorcy, którzy wykupili towar w marcu br., prosimy o bezwzględne pobranie go przed rozpoczęciem remanentu. Powyższe podaje się wszystkim oddziałom „Społem” i spółdzielniom oraz za interesowanym do wiadomości.

„Społem”
ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.
Oddział w Poznaniu

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY Z. LACHOWICZ

BYDGOSZCZ

TELEFON 2069-4 Aleja 1 Maja 22

PROTEZY NÓG, RĄK, APARATY ORTOPEDYCZNE, GORSETY ORTOPEDYCZNE, PODKŁADKI

pod chore stopy, PASY przepuklinowe i lecznicze

Z dniem 1 kwietnia br. otwieram w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 103 koncesjonowany ZAKŁAD

Elektro i Radiotechniczny

Ed. Siadkowsk

OGŁOSZENIE
NEOGRANICZONEGO PRZETARGU OFERTOWEGO
Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na niżej podane roboty mostowe:

1. Odbudowa mostu drogowego na autostradzie nad Odrą Zachodnią.
2. Odbudowa mostu drogowego na autostradzie nad Odrą Wschodnią.

Potrzebne do przetargu podkłady ofertowe są do pobrania w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Szczecinie. Przetarg odbędzie się dnia 26 kwietnia 1946 r. o godzinie 10-tej w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Szczecinie. Do tego terminu należy składać w Wydziale Komunikacyjnym oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na...”.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Skarbowej w Szczecinie wadium w wysokości do 1.000.000 2%
do 5.000.000 1,5%
ponad 5.000.000 1%

Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo odbioru oferty, zmniejszenia robót lub unieważnienia przetargu.
Za Pełnomocnika Rządu R. P. na Okręg Pomorze Zachodnie
inż. Amon
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

Babka
Dziś szczególnie uśmiechnięta
Nasza „Babka” idą, święta

Proszek do PIECZYWA
POZNAŃSKA WYTW. 3200, 3202, ul. KASPRZYK POZNAŃ, ul. RÓŻANA 12-TEL. 76-60

Hurtowa sprzedaż
płaszczki damskich, męskich, galanterii
wyrobów dzianych i włókienniczych

Józef Stankiewicz
Łódź, Piotrkowska 18, sklep w podwórzu 21
Towary wysyłamy za zaliczeniem 2210

Wytwórnia biustonoszy i pasków
F-ma „Hygiena” 2231
ŁÓDŹ, ul. 11 Listopada nr 42/45
poleca
w wielkim wyborze i najnowsze fasony

Cerownia Artystyczna Ceruje artystycznie wszelką garderobę i naprawia dywany
właśc. IRENA JARECKA
Bydgoszcz, ul. Matejki 10/6

„IRA”
Bezkonkurencyjne Wytwórnia Chemiczna
BALTYK
R. Downar-Zapolski i Syn
Bydgoszcz, ul. Głociska nr 4

Cafe-Club
Marcinkowskiego 14
Od 1 do 16 km.
L. SZRATERÓWNA
Z. ŁUCZAK
W. ŚMIGIELSKI
W. JASIŃSKA

Sanatorium dla Płucno - Chorych
Wojewódzkiego Samorządu Pomorskiego
w Smukale (pow. Bydgoszcz)
Przyjmuje kuraćjuszy
ubezpieczonych i prywatnych
Informacji udziela Dyrektor Sanatorium
Dr med. S. MEYSNER, tel. Bydgoszcz 12-07

Aromaty owocowe
dla przemysłu cukiern., do soków, likierów, emonad, lodów itp. polecam.
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, ul. Śródmiejska nr 22, tel. 200-32 2177

Wózki dziecięce
Maszyny do szycia
poleca W. Czachorowski
skład maszyn wozków
Bydgoszcz, ul. Pomorska 21

Najtańsze i najbogatsze źródło
hurtowego zakupu towarów krótkich i galanterii
to tylko
WIELKOPOLSKA HURTOWNIA
Sp. o.o.
Bydgoszcz, ul. Długa nr 57, Tel. 10-38

Uwaga!
Warsztaty i sklepy samochodowe
„Hermetol” pierwszorzędna maza do uszczelnienia pakunków samochodowych oraz pasta do zliziwiania zaworów
poleca Fa SANUS Bydgoszcz, Jagiellońska 32, tel. 17-86

Płaszczki damskie, Kostiumy
Spódniczki
piękne włosenne nowości oraz
ubrania i spodnie męskie,
poleca po przystępnych cenach
L. DUKAT Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr 7
Wytwórnia konfekcji

B BAZAR
Odrobnych Kupców
BYDGOSZCZ
Aleja 1 Maja 24

Konfeksja - Galanteria
grubsza, drobna, skórzana, drogerijna
TRYKOTAŻE I BŁAWATY
Czapki i ozdoby wojskowe, przybory szewskie 2463

Plantatorów nasion
celim reprodukcji nasion gospodarczych, warzywnych, wiatrowych na umowy hodowlane
poszukuje
St. Szukalski
Skład i Hodowla Nasion
Bydgoszcz, Dworcowa 8
Telefon 21-51

